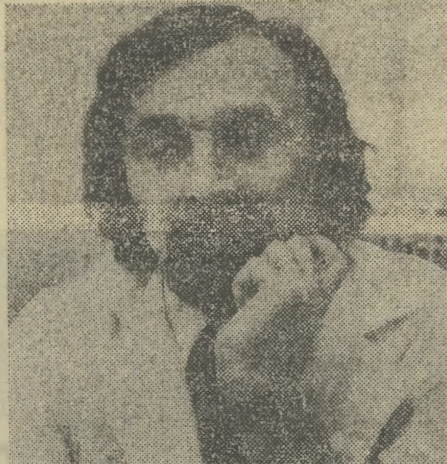


STANISŁAW M. TELESNICKI

lekarski psychiatri, absolwent krakowskiej Akademii Medycznej, rocznika 1969, starszy asystent szpitala Specjalistycznego Psychiatrycznego Zespołu Opięki Zdrowotnej, biegły sądowy. Równolegle - 8 lat pracy w krakowskim Pogotowiu Ratunkowym. W dorobku naukowym - 10 publikacji z zakresu psychiatrii, dwa stopnie specjalizacji, w najbliższym czasie - obrona pracy doktorskiej.



MOTYWACJE



WYBÓR. „Chciałem zostać chirurgiem, to była ta mocna, „męska” specjalność. Studia, pierwsze praktyczne doświadczenia inaczej ukierunkowały zainteresowania: osobowość ludzka, jej poznanie, przenikanie w nią jak najgłębiej, w miarę możliwości... Wiele zdecydowała ciekawość, świadomość trudności i AMBICJA. POSZUKIWANIA. O ludzkim mózgu wiem nieproporcjonalnie mniej, niż o jakimkolwiek innym organie. Ingerujemy w ten farmakologicznie, sięgamy do chirurgicznych metod - a przecież psychika człowieka to nadal „terra incognita”, zdobywana krok po kroku.

Skoro mam mówić o SATYSFAKCJACH, odkrywczość byłaby jedną z nich. A inne? Nie dziwi się pytaniu, skoro większość ludzi rozumie kategorię sprzed kilkudziesięciu lat: wstydliva choroba, „dom wariatów” na całe życie, pokoje bez klamek z miękkimi ścianami, gdzie człowiek, który myśli inaczej, może samotnie szaleć. A ja mówię o satysfakcji, jaką daje powrót zdrowego człowieka do domu, do rodziny, do swojego środowiska. I o tej satysfakcji, którą czasami bywa tylko nadzieja. I o tej także, jaką niesie ze sobą ODPOWIEDZIALNOŚĆ. Szczególna, bo za decyzję, podejmowaną tak w swoim, jak i pacjenta - który z oczywistych względów zapoznawać nie może - imieniu. Decyzję trudną: nie ma bowiem dwóch identycznych przypadków, bo nie ma dwóch identycznych ludzi. Intuicja? Nawzajem to raczej zrozumieniem drugiego człowieka, podstawowym warunkiem skutecznego działania psychiatrii, który zawsze w nowej sytuacji, zostaje zdany wyłącznie na siebie.

Fot. W. Klag

Notował: KRYSZTOF DOBOSZ

ALE ZŁOTÓWKI TEŻ TRZEBA LICZYĆ

Ekspozycja jest skromna. Niewiele związków chemicznych w szklanych pojemnikach. Służą do przykładu do uszlachetniania tworzyw i farb. Trochę wyrobów mechanicznych precyzyjnych. Ale także puszek do konserw, gumowe węże, metalowe wkręty i śruby. Tych artykułów - z różnych powodów - nie wykonujemy w kraju. Ale potrzebujemy ich tarnowski przemysł. Wobec tego sprowadzamy je za dolary. Za 18 mln dolarów rocznie importuje się tylko te artykuły, które zgromadzone na wystawie w Domu Kultury tarnowskiego „Tamelu”. Globalny import konsumowany przez fabryki tego województwa jest kilkadziesiąt razy większy.

W latach 1971-76 na każdy procent wzrostu dochodu narodowego przypadła wartość importu o 1,7 proc. W dwóch trzecich pochodził ze strefy dolarowej. W strukturze importu tylko jedna czwarta zajmowały środki inwestycyjne, jedną dwudziestą - dostawy na rynek. Prawie dwie trzecie zaś - to tak zwany import kooperacyjno-zaopatrzeniowy, na który składają się m. in. surowce, półfabrykaty i części zamienne do maszyn. Ot, właśnie takie artykuły, jakie zgromadzone na wystawie w „Tamelu”. Np. każdy wyprodukowany w Polsce mały fiat „zera” za 200 dolarów części importowanych.

Konieczność racjonalizacji importu nie ulega wątpliwości. Jak do tego podchodzimy w praktyce? Przyszłością są rozmiary dyrektorów 12 największych przedsiębiorstw województwa tarnowskiego (które funkcjonują w ramach ekspozycji) zastanawiałem się jednak, dlaczego potrzeba aż odgonych decyzji i akcji, by na import spojrzeć bardziej gospodarskim okiem. Każdy z uczestniczących w spotkaniu dyrektorów

wystawił trochę wyrobów pod hasłem „tego potrzebujemy”. Każdy przyszedł popatrzeć, czy u siebie w zakładzie nie mógłby wyprodukować tego, czego potrzebują sasiad. Czy jednak ta wymiana usług nie powinna się odbywać automatycznie i bez poganiania?

Większość pokazanych na tarnowskiej „gieldzie antyimportowej” wyrobów nie przekracza możliwości technologicznej średnio wyposażonego przedsiębiorstwa. Metalowe wkręty czy odkuwane śruby (z wyglądu przypominające te, którymi przykręca się korbkę w starych typach maszyn do mięsa) nie przekraczały zapewne możliwości technicznych manufaktur Tyzenhauza przed dwustu laty. Kłopot ze znalezieniem wykonawcy jest jednak dzisiaj. Dyrektor „Azotów” zwraca uwagę, że przyczyną jest brak mocy produkcyjnych. Są to wyroby pracochłonne, a przedsiębiorstwa obojętnie także racjonalizacja zatrudnienia. Każdy więc patrzy, na kogo zechcą pochłaniające robocizną zadania. Chętnych nie sposób znaleźć - pozostaje import.

Rzecz jeszcze o tyle ciekawsza, że zapotrzebowanie na te najprostsze wyroby sięga setek tysięcy sztuk. Byłoby to więc najbardziej opłacalne, niejednostkowa produkcja. Ale tu właśnie brakuje chętnych najbardziej. Zakłady Mięsne w Dębicy i Tarnowie zgłosiły zapotrzebowanie na ponad 3 mln typowych puszek do konserw. Fabryka Opakowań Biazańskich w Brzesku odpowiedziała dosyć enigmatycznie „będziemy próbować”. Wstrzeźliwość uzasadniona, gdyż w produkcji opakowań rezerw brakuje, jeśli dają „swoim” zabraknie puszek dla innego krajowego wytwórcy. A ponadto Anglicy zwiększyli wymagania jakościowe wobec opakowań konserw.

Same zakłady mięsne potrzebują rocznie 450 tys. specjalnych woreczków plastikowych potrzebnych przy produkcji szynki. Odzewu nie było. Wreszcie z potrzebnych 800 tys. „szyn” „tych jak do maszynki do mięsa” znalazł producenta dia... 15 tys. „Ponar” i tak będzie je wykończał „poza planem” - w wolne soboty i niedziele. Kuźniom zresztą nie opłaca się taka drobniaczka - są rozliczane „od tony”.

Odmienna sprawa z detalami potrzebnymi w niewielkiej ilości (choć nieraz niezmiernie skomplikowanymi w produkcji). „Stomil” zgłosił od ręki gotowość wykonania potrzebnych w niewielkich ilościach wyrobów gumowych. Produktów gumowo-tkaninowych nie są w stanie robić, mogą jednak udostępnić technologię. „Ponar” zadeklarował iglicę dla brzeskiej „Blaszanki” i zawory dia „Tarnoskóru”.

Tu jednak kilku dyskutantów zwróciło uwagę na kwestię opłacalności produkcji antyimportowej. Był może fakt, że część zamienna wykonywana w kraju jest czasem i kilka razy droższa od importowanej materiału w skomplikowanym i białym systemie rozliczania finansowego. Ale powód także w krótkości serii. Wdrożenie technologii obciąża koszt produkcji. A złotówki też trzeba liczyć.

Wydaje się, że właśnie taka jednostkowa produkcja powinna być znakomitym polem popisu dla rzemieślników. Cóż, jeśli przepisy ograniczają możliwość zakupu u prywatnego wytwórcy. Import jest zgodniejszy z przepisami.

Znaczną barierą racjonalizacji importu stanowią rozmaite opłaty regionalne i - jeszcze bardziej - resortowe. Pewne typy pomp są używane w całym przemyśle chemicznym. Importuje się do nich płytki

zaworowe. Każdy zakład z tym problemem boryka się sam. „Azoty” nawet próbowały robić płytki chałupniczo u siebie, ale nie uzyskały wymaganej jakości. Tymczasem mogłaby z powodzeniem, dla całego przemysłu chemicznego, produkować je zakłady w Dąbrowie Górniczej. Cóż, kiedy to inny resort i inne województwo. Przekoczony tych barier nie sposób.

Innego przykładu, dotyczącego zresztą promocji eksportu (ale to przecież na jedno wychodzi), dostarczył przedstawiciel „Stomilu”. W centralach handlu zagranicznego, podzielonych resortowo, nie można załatwić prostej transakcji związanej. „Stomil” mógłby dla producentów maszyn na Zachodzie dostarczać potrzebnych im części gumowych o trzymający w zamian części zamienne do stosowanych u siebie urządzeń. Barykada biurokracji i kompetencji jest jednak nie do sforsowania.

Relacjonowana tu tarnowska giełda antyimportowa przyniosła - gdy podliczyć zgłoszone oferty - zastąpienie wyrobami krajowymi towarów importowanych o wartości 50 tys. dolarów. Zmniejszenie importu o dalsze 200 tys. może nastąpić w wyniku niezakończonych rozmów, do których giełda dała impuls. Nie są to sumy olbrzymie, ale z drobnych kwot składają się krocie. Zresztą pożądanego działania, jak na przykład prowadzone od jakiegoś czasu w Bochni próby nad produkcją blach krzemowych do prądnic, mogą dać o wiele większe efekty. Gra idzie już o 10 mln dolarów.

Problem racjonalizacji importu należy dziś do kluczowych. Ale jak wskazywano w dyskusji - warto spojrzeć też szerzej na przyczyny i koszty. Licząc dolary, złotówki też trzeba liczyć.

MARIAN SZULC

OJCIEC

Czteroletni chłopczyk rysuje wizerunek rodziny: postać kobiety, dziecka i duże koło. Co to oznacza? - pyta psycholog. To jest mój tataś. Mój wychowywany jest przez rozwiedzioną matkę. Wie, że rodzinę przedstawia się tak: dwoje dorosłych, w środku ono, dziecko. Po stronie ojca rysuje więc to duże, puste koło. To puste miejsce - jego ojciec.

Roli matki poświęcamy wiele uwagi. W przekonaniu ogółu, losy współczesnej rodziny zależą głównie od postawy kobiety. Na uboczu, w cieniu tych zagadnień pozostaje natomiast postać ojca. Jego udział w wychowywaniu potomstwa zaczyna być sprawą jakby nieco drugorzędną.

Czy rzeczywiście dziecko może obejść się bez ojca, tak jak nie może obejść się bez matki? Czy naprawdę wpływ ojca na rozwój osobowości młodego człowieka jest tak mało istotny, że matka w dostatecznym stopniu wyrówna jego brak? A oto, co na ten temat mówi psycholog

mgr JERZY NIENIEWSKI.

— Już sam fakt, że pojawiają się tego rodzaju pytania i wątpliwości dowodzi, jak niebezpiecznym „ewolucyjnym” ulega dzisiejsze pojęcie rodziny. Wychowywanie potomstwa przez jednego tylko z rodziców jest zawsze sytuacją niestabilną i bardzo niekorzystną. Tu wcale nie idzie o to, czy matka potrafi w pojedynkę zapewnić dziecku przyszłość, „wykierować na ludzi”, otoczyć należytą opieką. Oczywiście, że potrafi.

Dorośli często upraszają się sens starą wychowawczą. Liczą się dla nich przede wszystkim praktyczne zabiegi o zdrowie, wygląd dziecka, zaspokajanie jego życiowych potrzeb i zabezpieczenie przyszłości od strony zawodowo-zarobkowej. Dużo mniejszą wagę przywiązują natomiast do psychicznych, moralnych wartości oddziaływania wychowawczego. I dlatego zapominają też o tym, że dopiero przywiązanie do matki i ojca, stosunek do obojga rodziców składa się na tę pełnię przeżyć emocjonalnych, duchowych, intelektualnych - na tę syntezę wpływów, na ten zespół czynników rozwojowych, które są niezbędne młodym człowiekowi do zachowania zdrowia psychicznego i osiągnięcia dojrzałości. Nieobecność jednego z tych pierwiastków zmniejsza rozwój osobowości dziecka, wypacza je psychicznie, staje się źródłem neuroz.

— Obserwuje się jednak wiele samotnych matek, które bardzo dobrze radzą sobie z wychowywaniem dzieci, neraz lepiej niż oboje rodziców.

— Ja bym się z ostrożnością odnosił do tych przykładów. Są prawidłowości, których nie można obejść. Nawet w tak „udanych” przypadkach brak ojca wywołuje głęboki, aczkolwiek często równie głęboko ukryty, niedosyt związków emocjonalnych, jakie łączy dziecko z otoczeniem, budują jego stosunek do świata, ludzi i wartości, które tworzą. Brak kontaktu z ojcem nie pozwala też wykształcić się pewnym cechom charakteru - np. niezależności, odwadze, inicjatywności w kierowaniu własnym życiem.

Role matki i ojca są odmienne. Matka tworzy to, co jest „domem”, co jest jego atmosferą. Daje dziecku czułość i tę miłość, która może się nawet obyć bez wymagań. Erich Fromm mówi, że matka reprezentuje świat natury, - ojciec zaś drugi biegun ludzkiego istnienia: świat myśli, przedmiotów, które są dziełem rąk ludzkich, świat prawa, norm, ładu i dyscypliny. Jest tym, który wskazuje, otwiera dziecku drogę w świat, uczy konieczności wyboru.

Można nie zgodzić się z tym poglądem, można powiedzieć, że matka zdoła zastąpić i w tym względzie ojca. Myślę jednak, że ten czteroletni chłopczyk rysując puste koło bezwiednie posłużył się najtrafniejszym znakiem wyrażającym nieobecność ojca w jego życiu.

W jednej z poprzednich rozmów mówiłem o znaczeniu zjawiska identyfikacji, jakie występuje w procesie kształtowania osobowości młodego człowieka. Identyfikacji z postawą rodziców. Np. Jeśli stosunek emocjonalny córki do ojca jest pełny, pozytywny - wówczas jej kontakty z mężczyzną jako kobiety dorosłej również będą prawidłowe. Wzrastając w rodzinie, gdzie współżycie ojca i matki z dziećmi układa się dobrze - wzorząc ten będzie też umiała zachować we własnym domu. W przypadku chłopca - wychowywany tylko przez matkę, pozbawiony osobowego wzorca męskiego, nie będzie mógł znaleźć dla siebie własnego modelu jako mężczyzny i ojca.

— Pojęcie macierzyństwa, matki jest niezmiernie, nienaruszalne. Zawsze znaczy to samo. Prosto i łatwo je określić. Z ojcem, tym dzisiejszym zwiastem - dużo trudniejsza sprawa. Dlaczego?

— Powiedziałbym, że wyłącznie z „tym dzisiejszym”. Z „dawnym” nie ma kłopotów. Był Ojcem Calej Rodziny - utrzymywał ją, stanowił o jej bycie, o losie i przyszłości dzieci. Tej roli już nie ma.

— Ale prestiż wychowawczy ojostwa nie stracił w niczym z znaczeniu. Zmienia się natomiast jego funkcja i mężczyzna dziś uczy się jej od nowa. Nie będać już władcą, zarządzającym życiem rodziny, pozostał nadal tym, który kształtuje umysłowość dziecka, jego zdolność pojmowania świata, stosunek do otaczającej je rzeczywistości. Zwiastem w sferze potrzeb światłopoglądowych, dochodzenia sensu i racji porządkujących życie ludzkie - ojciec stanowi ten autorytet, który pozwala młodym człowiekowi „zająć stanowisko”, odpowiedzieć się „za” albo „przeciw” jego wartości, zaakceptować go, czy odrzucić - co zawsze oznacza to jedno najważniejsze: wchodzenie w dojrzałość, podejmowanie prób szukania własnej drogi.

Rozmawiała: M.SZ.

Na chwałę „Ochroniarzom”

W styczniu 1978 r. przypada 50 rocznica powstania Ligi Ochrony Przyrody. Inicjatorem jej utworzenia był wybitny uczyony, pionier ruchu ochrony przyrody w Polsce prof. dr Władysław Safer oraz Aleksander Janowski i Jan Gwałbert Pawlikowski. Do utworzenia Ligi przyczynili się także Inni uczeni i działacze społeczni wielkiej miary: prof. dr Bolesław Hryniewiecki z Warszawy, prof. dr Mieczysław Limanowski z Wilna, prof. dr Walery Goetel z Krakowa oraz prof. dr Adam Wodiczko z Poznania.

Pierwszym obiektem, który z ochrony skorzystał była grotła Kryształowa w kopalni soli w Wieliczce, która 20 kwietnia 1928 r. specjalnym rozporządzeniem ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego została uznana za rezerwat. Zaraz po wojnie Liga wznowiła swoją działalność. Opierała się przede wszystkim na pracy nauczycieli i leśników. Po roku 1956 Liga uzyskała formalne prawo działania w szkołach, zorganizowania Straży Ochrony Przyrody. Podjęła również działalność gospodarczą w ramach Zakładu Zadrzewień i Zieleni.

Celem Ligi jest również ochrona wód i powietrza przed zanieczyszczeniem a także praca wychowawcza nad kształtowaniem opinii publicznej.

WNIY W STATYSTYCE

Statystyk nie lubimy, liczby niewiele nam mówią, ale jeśli tymi liczbami spróbujemy określić np. ilość zlikwidowanych wyrobów w ciągu czterech tylko ostatnich lat - o to już jest coś, na czym można zatrzymać wyobraźnię. A było ich w tym okresie 186.400 sztuk, co praktycznie oznacza o 186.400 śmierci zwierząt leśnych mniej. Do tego: blisko 350 tys. kilometrów legowych co pozwala wnikać wyobraźnię w problemy „demograficzne” ptaków tak znakomicie przez Ligę popieraną. W miliony idą kilogramy wyłożonej karmy. W dziesiątki tysięcy ilości sztuk posadzonych drzew i krzewów. Blisko 10 tys. ha siewców i zieleńców przybyło naszym miastom dzięki pracy członków Ligi. 27.400 ha zalesionych powierzchni również im zawdzięczamy 5 tys. rozmaitych miejsc pamięci narodowej objęto opieką.

UPRAWNIENI DO MANDATOWANIA...?

Straż ochrony przyrody została powołana do życia w roku 1957.

Dziś mamy strażników w Polsce około 20 tysięcy. To dużo czy mało? Nasze województwo krakowskie ze swoim stanem liczącym 1.540 członków SOP uplasowało się na trzecim miejscu po województwach poznańskim i szczecińskim. Chlubne to miejsce, ale praktyka wykazuje, że tych, którzy skłonni są ratować przyrodę jest ciągle jeszcze mało w porównaniu z tymi, którzy skłonni są ją niszczyć. SOP-y całego kraju legitymuje się za ostatnie lata liczbą 500 tys. interwencji, z których zaledwie 7 tys. zakończyły się wymierzeniem mandatów karnych. 9 tys. wniosków do prokuratury i kolegów skierowano w stosunku do winowajców ciężkich wykroczeń przeciwko przyrodzie. Szczególnie aktywni w ich tropieniu byli strażnicy Parków Kampinoskiego, Tatrzańskich, Pienińskiego, Ojcowskiego, Wielkopolskiego, Świętokrzyskiego i Karkonoskiego. Trzy lata temu po raz pierwszy zorganizowano z udziałem studentów człon-

ków SOP centralne akcje interwencyjne, patrolowe, m. in. w Tatrzańskim Parku Narodowym zaś na terenie Bieszczad i Wolina powstała konna Straż Ochrony Przyrody. Jeszcze inną formę działalności reprezentują SOP-y młodzieżowe współpracujące z harcerstwem.

O ZIELENI MOŻNA NIESKOŃCZENIE

Coroczną akcją zalesień (wiosenne „Dni Lasu”) wspierają m. in. żołnierze w ramach współzawodnictwa jednostek wojskowych. Natomiast zielenią w obiektach przemysłowych i na osiedlach oraz konserwacją starych drzew-pomników przyrody zajmują się Zakłady Zadrzewień i Zieleni. Warto zdać sobie sprawę co zmieniło się dzięki ich działalności. I tak wokół Zakładów Nawozów Azotowych w Policach koło Szczecina powstaje pas tzw. zieleni przemysłowej. Trwa zalesianie terenów przy trasie szybkiego ruchu Warszawa - Katowice. Podobną działalność od wielu lat prowadzi się na obszarach wokół rafinerii ropy naftowej w Plocku i elektrociepłowni Kozienice.

Słynne ze względu na troskę o zieleni osiedlową stały się „Winoigrady” osiedle mieszkaniowe w Poznaniu i „Zabianka” w Gdańsku. Zajęto się również turystycznym zagospodarowaniem obrzeży Kampinoskiego Parku Narodowego i innych chronionych krajobrazowo miejsc.

Osobną sprawą to ochrona pięknych parków. Niestety wiele z nich już bezpowrotnie zdezastrowano, wiele wymaga szybkiej interwencji. Oczywiście popisywane akcje Zakładu Zadrzewień i Zieleni prowadzone były w Parku Łazienkowskim w Wilanowie, Nieborowie i Rogalinie, ale najwyższy czas przypomnieć sobie o również pięknych a mniej eksponowanych drzewostanach. Pisałam już kiedyś popularyzując sylwetkę Jana Wołnarskiego z Krakowa, że z naszego krajobrazu polskość wycieka jak woda z rozbitego dzbanka. Wszystkim Strażnikom Ochrony Przyrody należałoby życzyć takiej pasji jaką Jan Wołnarski, strażnik przez nikogo nie mianowany przejawia w ratowaniu bezcennych krajobrazowych relikwii. Bo kto by się zdobył np. na to, aby „zwinąć” konserwatorowi przyrody pancerzyści tabliczek z napisem „Objekt pod ochroną” i tymi tabliczkami na własną rękę i z własnej a nieprzymuszonej woli uratować życie wielu pięknym drzewom w terenie tak globalnym, że nie dociera tam nikt z tzw. czynników oficjalnych.

Na wszystkich dyskusjach i naradach niezmiernie mówi się o tym, że konieczne jest rozszerzenie uprawnień Straży Ochrony Przyrody poza teren parków narodowych. Ich interwencje - podkreślić - skuteczna informacja - potrzebne są wszędzie, co żyje w lasach państwowych i w wodach naszego kraju. Trzeba usilnie pracować z młodzieżą i zakładami zakładów przemysłowych. (Dobrym przykładem służy Zakład im. Komuny Paryskiej i Zakłady Koksownicze Ziemi Opolskiej) - z bardzo aktywnymi kołami LOP wśród pracowników. Także prezes Centralnego Zarządu Spółdzielni Rolniczych niedawno podpisał porozumienie o współpracy z LOP-em. Ma się ono wyrażać większą dbałością służb rolnych o prawidłowe stosowanie środków chemicznych, o prawidłową eksploatację urządzeń oczyszczających, ochronę parków podworskich itp. Mówi się też o konieczności stworzenia Funduszu Ochrony Środowiska, na który płynąć mają kary i odszkodowania płacone przez zakłady pracy winne zaniedbań, a także o konieczności powołania resortowych służb ochrony środowiska. Ministrowie poszczególnych resortów odpowiedzialni za stan ochrony środowiska w dziedzinach gospodarki im podległych. Projekt realny, czy marzenie?

EWA OWSIANY



MIESZKANIA I MEBLE

(Korespondencja własna z Czechosłowacją)

Nie tak dawno założenia planów gospodarczych zakładały szybkie rozwiązanie w Czechosłowacji problemu mieszkaniowego. Budowano tutaj i w dalszym ciągu buduje się wiele, jednak potrzeby mieszkaniowe znacznie przekraczają możliwości budownictwa. Czas oczekiwania na własną „emkę” wydłużał się w dużej mierze (szczególnie w Pradze i Bratysławie) do lat piętnastu, a w mniejszych ośrodkach miejskich sięgał lat dziesięciu. Nie więc dziwnego, że nad Wętwą podążają się szereg przedsięwzięć mających na celu szybsze oddawanie większej ilości nowych mieszkań.

Wętwie kluczy rodzi nowe potrzeby. Mieszkanie trzeba wyposażyć, umeblować. Wprawdzie w Czechosłowacji nie notuje się takich

jak u nas napięć w dostarczaniu do handlu komplectów meblowych, tych ostatnich jest w sklepach stosunkowo dużo, okazuje się jednak, że i tutaj najbardziej poszukiwane, najmodniejsze zestawy są bardzo trudno osiągalne.

Popołazany, 20-tyśięczne miasto w południowo-zachodniej Słowacji, jest starym ośrodkiem czechosłowackiego przemysłu meblowego. Pierwsze zakłady powstały tutaj jeszcze w ubiegłym wieku, a dzisiaj kombinat „Miri” zatrudniający ponad 5 tys. ludzi należy do największych przedsiębiorstw meblarskich w CSRS. Roczna wartość produkcji „Miri” sięga prawie miliarda koron.

Przy kombinacie istnieje pawilon, w którym zwiędzający zobaczycy mogą produkowane w Topolczanach

wyroby. Bardzo różne są to meble. Od luksusowych poczynając (ich cena sięga 30 tys. koron), po bardziej typowe w cenie około 15 tys. koron (średnia płaca u naszych południowych sąsiadów wynosi około 2 tys. koron miesięcznie). Kiedyś więc notowano niebezpieczne zjawisko zainteresowania przemysłu produkcją tych najdroższych zestawów, na kupno których nie każda przeciętna czechosłowacka rodzina może sobie pozwolić. Szybko jednak zarzucono nie mająca wiele wspólnego z interesem społecznym praktykę, wprowadzając limity produkcyjne. Dziś Topolczany i cały przemysł meblarski zobowiązany jest do produkcji w odpowiednich proporcjach i zestawów bardzo drogiej i tych, których ceny są umiarkowane.

Kombinat wysłał swoje wyroby m. in. do ZSRR, Szwecji, Finlandii, Stanów Zjednoczonych. Niektóre wyroby prawie w 85 proc. wędrują poza Czechosłowację. Właśnie one są najtrudniej osiągalne w tutejszych pawilonach meblowych.

Zaspokajaniu rosnących potrzeb rodzinnych nabywców służą m. m.

in. modernizacja kombinatu w Topolczanach i innych zakładów przemysłu meblarskiego. Wiele tutaj obiecuje sobie po kooperacji z krajami socjalistycznymi. Dość się obecnie pertraktacje mające na celu zakup przez Czechosłowację dla Topolczan całej, nowoczesnej linii produkcyjnej z naszych zakładów w Jaromierzu. Już dzisiaj w kombinacie pracuje wiele maszyn z Polski.

Inż. Walter Rendeck, zastępca dyrektora kombinatu „Miri”, oprowadzając po przestronnych halach zakładu opowiada o swoich wrażeniach wyniesionych z licznych wizyt składanych w polskich przedsiębiorstwach przemysłu meblarskiego. Jak twierdzi, my i oni, mamy wiele wspólnych problemów do rozwiązania. Od jakości wyrobów poczynając, a na ich estetyce kończąc. Dobrze się więc dzieje, że wrażliwa współpraca, wymiana doświadczeń „meblarzy” polskich i czechosłowackich w ostatnim czasie wyraźnie się ożywiła.

JANUSZ HANDERK

„NIE RZUCIM ZIEMI...”



Chyba każdy, kto śledził na ekranie telewizora losy bohaterów „Polskich dróg”, ze wzruszeniem — ale i grozą — oglądał odcinek, ukazujący tragiczne wydarzenia, jakie w 1942 r. rozegrały się na Zamojszczyźnie. Dobrze się stało, że zostały przypomniane właśnie w czasie, gdy mija 35 lat od tamtych heroiczych walk w obronie polskiego ludu i z jego udziałem.

Nocą z 27/28 listopada 1942 r. Niemcy przystąpili do wysiedlenia mieszkańców Skierbszowa i sąsiednich wsi w pow. zamojskim. Był to początek kolonizacji Zamojszczyzny, która w myśl założeń Generalnego Planu Wschodniego Reichsführera SS, opracowanych pod osobistym kierownictwem Himmlera, miała stać się „pierwszym okręgiem prze-

siedleniowym w Generalnym Gubernatorstwie”. Plan zakładał — po wygraniu wojny ze Związkiem Radzieckim — przesiedlenie na Syberię 50 mln Polaków, Rosjan, Białorusinów, Czechów i innych narodowości słowiańskich. Zamiast wygnania z ziem objętych 80—85% Polaków równoznaczny był z biologicznym wyniszczeniem narodu.

Wysiedlenie ok. pół miliona ludności i kolonizację Zamojszczyzny zamierzano przeprowadzić w niespełna 7 miesięcy — do połowy 1943 roku.

mieckiej policji i wojska pędzone były do obozu przejściowego w Zamościu, gdzie — podobnie działo się podczas tego upiornego marszu — na skutek zimna i głodu, a także potwornych warunków sanitarnych śmierć zbierała obficie żniwo. W punkcie zbornym następowała segregacja. Niewielki procent osób, uznanych za jednostki „wartościowe rasowo”, kierowano do obozu w Łodzi, z zamiarem poddania ich germanizacji. Młodych, zdrowych i silnych czekały roboty przymusowe w Reichu, a podstawową masę ludności — zagłada w obozie oświęcimskim. Nieznaczna liczba — głównie dzieci i starców — umieszczono w powiatach podwarszawskich.

Najtragiczniejszy los spotkał najmłodszych. Dzieci, oddzielone siłą od rodziców, pozbawione opieki, ginęły masowo w obozie przejściowym, marły z głodu i zima podczas transportu wagonami towarowymi, umierali w Oświęcimiu, zabijane zastrzykami z fenolu.

Terror i okrucieństwo nie przyniosły zamierzonego skutku. Wyszukiwaniem, bestialstwem i mordom przeciwstawił się polski ruch oporu. Na początku grudnia 1942 r. w Zamościu na naradzie komendantów czterech obwodów BCH Zamojszczyzny oraz przewodniczących Trójek Politycznych „Rocho”, komendant główny Batalionów Chłopskich, płk Franciszek Kamiński „Zenon Trawiński” podjął decyzję o zbrojnym wystąpieniu, wyrażając jednocześnie odpowiednie rozkazy. Bataliony Chłopskie Zamojszczyzny, których stan osobowy w listopadzie 1942 r. wynosił 3615 ludzi (wg danych, przedstawionych przez Jerzego Markiewicza na sesji popularno-naukowej z okazji 30. rocznicy bitwy pod Wojsławicami, Zaborem i Różą), postawione zostały w stan ostrego pogotowia bojowego. Decyzje komendanta — po jego powrocie do Warszawy — zostały aprobowane „Rocho” („Roch” — kryptonim Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego), postanowiono przyjąć Zamojszczyznę z pomocą. Wyrażała się ona przetrzymaniem broni i amunicji oraz wyznaczeniem do kierowania działaniami bojowymi szefa Oddziału Specjalnych Komendy Głównej BCH por. Jerzego Mara-Meyera ps. „Miller”, „Vis”, „Filip” („cichociemny”, przetrzucony drogą lotniczą z Anglii, poległ w 1944 r. w Warszawie).

Przystąpiono do torpedowania akcji wysiedleńczej poprzez ewakuowanie ludności ze wsi zagrożonych. Atmosferę zagrożenia i niepewności wśród kolonistów niemieckich wywołały akcje odwetowe oddziałów partyzanckich — polegaly one na paleniu wsi, zasiedlonych przez Niemców — od 10 do 31 grudnia 1942 r. przeprowadzono 7 takich akcji. Równocześnie nasilone zostały ataki na po-

sterunki policji i żandarmerii, niszczenie urządzeń komunikacyjnych i obiektów gospodarczych, potyczki z wrogiem. 30 grudnia doszło do pierwszego w dziejach Batalionów Chłopskich otwartej bitwy z hitlerowcami pod Wojsławicami w lasach kosobudzkich. Stoczyły ją: I Kadrowa Kompania BCH pod dowództwem por. „Visa”, w sile 130 żołnierzy oraz radziecki trzydziestodniowy oddział partyzancki im. M. Szczotki, dowodzony przez lejtn. Wasylę Wołodina, mając za przeciwnika batalion żandarmerii niemieckiej, liczący ok. 350 ludzi. Mimo przewagi, Niemcom nie udało się zniszczyć sił partyzanckich. Stracił ok. 20 zabitych i 30 rannych. Z oddziałów „Visa” i Wołodina poległo 8 żołnierzy.

Trwająca do końca stycznia 1943 r. pierwsza faza powstania zamojskiego, jak zwykle się nazywa działaniem zbrojnym w obronie ludności Zamojszczyzny, powstania zainicjowanego przez Bataliony Chłopskie, a w którym uczestniczyli oddziały AK i Gwardii Ludowej (Polska Partia Robotnicza od początku wydarzeń na Zamojszczyźnie zdecydowanie poparała koncepcję zbrojnego przeciwstawienia się akcji wysiedleńczej), zakończyła się powodzeniem. 31. I. 1943 r. wysiedlenia w pow. zamojskim i tomaszowskim zostały wstrzymane, kontynuowano je w hrubieszowskim, gdzie okupanci znaleźli oparcie w ukraińskich nacjonalistach. Był to jednak dopiero początek krwawych zmagani, które trwały trzynaście miesięcy. Pozostałe powstanie zamojskie jedna z chwalebniejszych kart walki z hitlerowskim najeźdźcą i w dziejach polskiego ruchu ludowego. I takim przypominały je „Polskie drogi”.

ZBIGNIEW GUZOWSKI

Samotna godzina lekarza

Współczesna medycyna wniosła w nasze życie szereg nowych problemów etycznych. Niepokojących, zawitych, trudnych. Choroba, cierpienie, umieranie, śmierć — we wszystkich tych kręgach przesunięta została granica. Człowiek zyskał na nadziei. Ale nie zawsze jest ona tylko samą łaską. Potrafi mieć i postać złowieszczą, potrafi też być wartością niejasną, etycznie wątpliwą. Nowe środki, techniki leczenia, sposoby podtrzymywania i przywracania życia — czy zawsze można nimi walczyć bezpiecznie, celowo, zgodnie z dobrem chorego? Kto ma o tym rozstrzygać? Według jakich kryteriów?

(w sensie naukowym i praktycznym) osiągnieć taki punkt, dać takie wyniki, które pozwolą na ostateczne zajęcie stanowiska, przynajmniej na pewien okres. Przykładem rozważań ustawodawcy jest fakt, że zrezygnował z definicji śmierci choć dla porządku prawnego ma ona centralne znaczenie. Słusznie chyba uważa ją za zbytnią zgodnie z powszechnym przekonaniem, że koniec ludzkiego istnienia i ludzkiej osobowości następuje wraz z ustaniem akcji serca i oddychania. A to nie wymagało definicji.

— A teraz, gdy doświadczenia związane z reanimacją, z intensywną terapią obalają tę wiarę?

— Teraz ta definicja jest niebezpieczna. Z punktu widzenia medycyny-biologicznego istnieje „strefa umierania”. Śmierć przestaje być zjawiskiem nagłym, momentalnym. „Rozpada się” na stadia, fazy — od utraty funkcji i umierania poszczególnych komórek, aż do umierania całych narządów i wreszcie do wygaśnięcia życia w całym ustroju. Powstał więc problem, który ze stanów, w obliczu tych płynnych przejść, określić jako śmierć osobnika? Ustalono iż w sensie prawa, będzie nim śmierć mózgu. Tylko medycyna, nikt poza nią, mogła wypracować te kryteria. Rozumnej wstrzemięźliwości ustawodawcy, który nie przeszkadzał, lekarzom w wyważeniu takiego stanowiska zawdzięczamy, że postępowanie wedle nowego pojęcia śmierci stało się możliwe. Ale należy się uwolnić od wyobrażeń, że w dziedzinach leżących na pograniczu prawa i medycyny, prawo jest powołane i może rozstrzygać wszelkie trudne, napierające na nas zagadnienia. Nie ma w tym żadnych zastrzeżeń co do sprawności działań ustawodawczych. W formuły prawne jednakże — powtarzamy — można przełożyć tylko to, co już zostało do końca przemysłane i przedyskutowane w gronie lekarzy.

— Przykład z ustaleniem prawnym definicji śmierci ma wyjątkowy charakter. Myślę natomiast o tych obszarach medycyny, gdzie lekarz jest jakby tym „pierwszym po Bogu”, a w równowadze tej roli utrzymują co tylko: własne poczucie moralne i przykazania humanitarne zawodu. Czy to wystarczy, Panie Profesorze?

— Założymy, że prawo jest zdolne wnikać swymi przepisami w najgłębsze warstwy praktyki medycznej. Poszkodowanym w pierwszym rzędzie byłby wtedy chorey. W sytuacjach skomplikowanych, ciężkich, w sytuacjach wymagających odwagi decyzji — lekarz mógłby się bowiem schować za parawan postanowień prawnych. Powstałaby tzw. medycyna defensywna, szkolniwa. Tu i ówde stykamy się niestety z jej przejawami: unikanie trudnych zadań, ostrych dyżurów, skazywanie chorego na zbyt liczne badania laboratoryjne, aby uchronić się przed ewentualnymi późniejszymi zarzutami, nie bacząc, iż niebezpieczeństwo, a nawet naraża na niebezpieczeństwo, jak i społeczeństwo na zbędne koszty.

Odwołam się tu do innego przykładu, aby dowiedzieć groźby niebezpieczeństw, do jakich łatwo by mogło dojść w medycynie chroniącej się za plecami prawa. Idzie o słynny przypadek młodej Amerykanki Karen Ann Quinlan. Otóż od wymiaru sprawiedliwości chciano wówczas uzyskać ocenę i decyzję czy chorą tę można uznać za zmarłą. Prawnicy słusznie odmówili odpowiedzi. Należała wyłącznie do lekarzy, którzy w ten żenujący sposób szukali ucieczki przed odpowiedzialnością.

— Przedłużanie, przywracanie życia — ten termin zyskuje dziś często jakąś okrutną, potworną wymowę. A przecież nikt inny, tylko lekarze, są ich sprawą przybyło ludziom takich doświadczeń. W tej dziedzinie również decyduje wyłącznie wola i uznanie lekarza?

— Tak. Ale podporządkowane, wynikające z nakazów

etyki lekarskiej. Te zaś zawsze były, są i pozostaną w gestii lekarskich rozstrzygnięć.

— Dość trudno pogodzić ze sobą oba te prawa... — Są to problemy na pewno bardzo trudne. Odczuwa ich ciężar zwłaszcza chirurgia. Postęp techniki, osiągnięcia naukowe np. w zakresie patofizjologii i biochemii przyniosły nieznaną, zdumiewającą możliwość. Zaczęła się fascynacja techniczną wykonalnością wielu zabiegów. Mamy dziś niestety do czynienia z różnymi przykładami przerostu lekarskiego „artyzmu”, lekarskiej ekwilibrystyki. Czymże innym jest bowiem stosowanie np. masażu serca i innych zabiegów reanimacyjnych u człowieka 90-letniego, co z reguły prowadzić musi jedynie do wielokrotnego złamania żeber? Z głośnym sprzeciwem spotkały się niedawno wycieczki lekarzy amerykańskich, którzy przeprowadzili amputację całej dolnej połowy ciała z powodu raka miednicy małej. W istocie dokonano olbrzymiej operacji okaleczającej pacjenta.

— Dlatego też w środowisku medycznym, w całym świecie na czołowe miejsce jako ogromnie pilna wysuwa się sprawa ustalenia właściwych wskazań lekarskich, etyki lekarskiej odpowiedniej dla tego typu problemów.

— „Samotna godzina lekarza” — tak pan nazwał ten szczególny stan, kiedy lekarz rozważa co mu należy czynić. Kiedy dokonuje wyboru. Poza wiedzę, jedynym, co go w tym wspiera jest wyczuwanie prawa moralnego. Jest sumienie. Ale sumienie bywa różne: może być przytłumione, ledwo słyszalne, mało wrażliwe. Chcielibyśmy wierzyć że każdy lekarz odbywa swą samotną godzinę. A jeśli nie to co wówczas? Na co chorey może liczyć, na szczęście? Ono również bywa kruche i zawodne jak ludzkie sumienie.

— Mówi się, że istnieje kryzys zaufania, kryzys etyki, sumienia. Na całym świecie w każdej dziedzinie życia znajdujemy jego znamiona.

— Ale w medycynie, w praktyce lekarskiej każde z tych zjawisk zmienia się w konkretne, namacalne zło. W szczególności, krzywdę, a nawet śmierć. Wierzę, że lekarze sami o tym wiedzą najlepiej. Sami też głośno mówicie o dehumanizacji waszego zawodu, o zanikaniu jego wartości moralnych. Mówicie, dlatego tak się dzieje i pragniecie walczyć z tymi przyczynami.

— W całym naszym świecie lekarskim toczą się dyskusje w związku z pracami nad nowelizacją zasad etyczno-deontologicznych, która zresztą dobiega już końca. Znajdujemy w tej dyskusji świadectwo głębokiej troski i zaangażowania polskich lekarzy, którzy nie godzą się z wieloma niedociągnięciami naszego wysokiego zawodu. Zdajemy sobie sprawę, że samo sformułowanie zasad etyczno-deontologicznych na pewno nie nauczy lekarzy deontologii lekarskiej, gdyż nauczanie to jest procesem długofalowym począwszy od studiów, a właściwie trwającym przez całe życie. Spisane zasady stanowią jednak jak gdyby konstytucję zawodu lekarskiego i służą jako oparcie w działalności Komisji Kontroli Zawodowej. A to już jest płaszczyzna walki z uchybieniami i brakiem staranności w pracy lekarza.

— Nie wydaje mi się więc, aby zdanie o kryzysie sumienia i zaufania było słuszne w odniesieniu do lekarzy. Do głębokiego pesymizmu nie ma na pewno powodu, skoro stać nas na takie zaangażowanie. Dyskusja na temat nowelizacji zasad etyczno-deontologicznych i zatwierdzenie ich w czasie Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów PTL stanowi ważny, ożywczy nurt. Jest to jednocześnie ważki owoc kilkuletniej pracy Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Rozmawiała: MARIA SZELINGOWSKA



BEZSIŁNOŚĆ WOBEC KIEROWCÓW-CHULIGANÓW

Jestem właścicielem samochodu i dość dużo jeżdżę, widzę jak wielu kierowców brutalnie i lekkoomyślnie lekceważą najelementarniejsze zasady kodeksu drogowego: nadmierna szybkość w miejscach niedozwolonych, wymuszanie pierwszeństwa, wyprzedzanie na linii ciągłej pod górę przy ograniczonej widoczności. Drogowe patroli milicyjne nie rozwijają sprawy — musiałby dosłownie wystawić się na szosach w odstępach kilkukilometrowych. Rzecz przeciw nie do wykonania. Sam byłem świadkiem kilku już bardzo krytycznych sytuacji (na szczęście do wypadku nie doszło) spowodowanych chuligańskim zachowaniem się kierowców. Uszio im to bezkarnie. Co robić w takich wypadkach? Mogłem zanotować ich numery ale przeciw nie mam do tego żadnych praw (jakbym mógł zresztą przedstawić dowody, udokumentować ich przewinienie). Jest to jednak problem ogromnej wagi — sądzę, że nie tylko mnie on nie daje spokoju.

STEFAN PISZ — Kraków

DOBRE RADY, ALE CZY REALNE...

W ubiegłą środę w audycji telewizyjnej pt. „Spotkania z medycyną” pan doktor udzielał rad jak chronić organizm przed przeziębieniem, inny specjalista udzielał porad na temat zachowania się ludzi w różnych warunkach atmosferycznych i tak m. in. dla ludzi chorych na układ krążenia najlepiej będzie jeśli w dniach kiedy przechodzi tzw. front lub jeśli wieją silne wiatry najkorzystniej jest nie wychodzić w ogóle z domu, żeby swojemu organizmowi nie narażać na szkodliwe wpływy aury. Bardzo to pięknie, ale po co komu takie rady. Wiadomo przecież, że ludzie pracują, mają rodzinne obowiązki, jadają w stołówkach poza domem, a więc jak tu pogodzić takie rady z realiami naszego codziennego życia.

DANUTA MIREK Kraków

CHODNIKI PUŁAPKI

Na odcinku ul. Urzędniczej od ul. Dzierżyńskiego do ul. Chopina chodnik w wielu miejscach jest tak zdezultowany, że różnica między płytami chodnikowymi wynosi niekiedy kilka centymetrów. Przecież chodniki nie są „niczyje”. Do obowiązków więc konkretnej instytucji należy dbanie o ich stan. Zwalaszca, że są to już sytuacje, które zagrażają zdrowiu przechodniów. Tak zresztą jest nie tylko w przytoczonym przypadku. Nakłada się kary za nieusowanie śniegu, można chyba również skutecznie egzekwować utrzymanie w należytym stanie jezdnie i chodników.

JÓZEF KOWALCZYK Kraków, 18 Stycznia

KRONIKA OBECNYCH

BYĆ ALBO NIE BYĆ? — BYĆ!

ORGAN MŁODYCH CZYTELNIKÓW „GP” NR 128

Spotykamy się po raz ostatni w roku 1977. Za kilka dni zegary wybiją podzwonne dla Starożytności a wiatry dla Nowego Roku. Znowu odrobnie posuniemy się naprzód — ciut starsi, bardziej dojrzałi. Jeszcze owiani ciepłem świątecznej atmosfery, zarozeni zapachem świeżej jędriny, zapatrzeni w dzieciństwo, do którego zawsze przy takich okazjach wędrujemy we wspomnieniach — skłonni jesteśmy do refleksji, podatni na nastroje. Coś się kończy, coś nowego zaczyna — normalna kolej rzeczy. A jednak nim rozpocznie się sylwestrowy bal, szukamy odpowiedzi na pytania: jaki był dla nas ten odchodzący rok, ile udało nam się w nim zrobić rzeczy nowych, które z marzeń urzeczywistniły się?

literackimi, pasjami. A wszystko po to, by uświadomić Wam, że twórczość nie jest wyłącznie celem samym w sobie, a środkiem realizacji własnego „ja” w szerokim kontekście społecznym. Uczestniczyliśmy w wielu ciekawych imprezach organizowanych przez ZSMP — konfrontacjach, przeglądach, dyskusjach — i pisaliśmy o nich z myślą, że będą stanowić propozycje do wykorzystania. A jednak nie możemy powiedzieć, że byliśmy wszędzie tam, gdzie dzieją się rzeczy ciekawe. W wielu klubach zakładowych, wiejskich, w wielu klubach i GOK-ach rozgrywa się sprawy ważne, a ciągle jeszcze przez nas niedoświadczone. Ot, chociażby taki fakt, że organizacje ZSMP w gminie Czarna k. Debicy i w Koszycach k. Tarnowa wyróżniają się zdecydowanie w woj. tarnowskim. Czym potrafiły sobie zdobyć tak duży autorytet w środowisku, jacy ludzie nadają ton ich działalności? Albo taki przykład: młodzież z tarnowskich „Azotów” opiekuje się Do mem Dzieciątko w Jasieniu Brzeskim — dzięki ZSMP-owcom dzieci otrzymały telewizor, a ich biblioteka wzbogaciła się o 450 książek. Ile jest takich organizacji? Na pewno wiele. Oto przykładowo tematy, które nie trafiły do

naszej „Kroniki”. I jeżeli czegoś chcemy sobie życzyć w tym nowym roku, to głównie tego, by „Kronika” była jeszcze bardziej Wasza, by jej tematyka jeszcze wyraźniej była inspirowana przez Wasze autentyczne dokonania i interesujące pomysły.

POEZJA

Kontynuując ten odświeżony trochę nastrój chciałbym Wam dziś zaproponować wiersz — pastorałkę krakowskiego poety ANDRZEJA KRZYSZTOFA TORBUSIA, którego tomik niebawem ukaże się w księgarniach, wydany nakładem Młodzieżowej Agencji Wydawniczej. W tę noc gadają psy i ptaki spod śniegu kory gryzą dziłki i uspięniemu drzewom światła zamazuje w rzęce gwiazd kolczyki w tę noc na leśnych spotkasz tropach rozgrzane truchtem futra zwierząt które do ciszy nie przywykłe w nieprawdę żadną nie uwierzą

BOGACTWO NASZYCH REGIONÓW



Fot. Archiwum „Venus”

Wraz z tą piękną Nieznaną składam Wam w imieniu swoim i Henka Cygankina najlepsze życzenia noworoczne — samych pięknych i owocnych dni!

WIESŁAW KOLARZ

Przed małym ekranem

Bejrucki korespondent szwajcarskiego dziennika „NEUE ZUERCHER ZEITUNG” przedstawia sytuację w Libanie w rok po zakończeniu wojny domowej. Wojna trwała 19 miesięcy i prócz licznych ofiar, wielkich strat materialnych przyczyniła się do emigracji 700 tys. osób z kraju liczącego 3 mln mieszkańców.

I KOT NIE PRZEbiegnie

się szkody, ożywia się handel i znowu życie toczy się jak dawniej. Regiony nie zamieszkałe w porównaniu z innymi pozostają wymarłe. Takśwóki przejeżdżają przez nie żłiwie jak najszybciej.

Stan miast ilustruje socjalna i polityczna sytuacja dzisiejszego Libanu. Sytuacja ekonomiczna odznacza się tym, że tylko częściowo udało się przywrócić klimat zaufania. Jedyne drobne kupy, którzy muszą zarobić na codzienny chleb, podjęli działalność handlową. Na rynku odczuwa się brak towarów, co podbija ceny. Koszty utrzymania są bardzo wysokie. Rabunki i czarny rynek pozbawiły ludność pieniędzy. Poszukuje się pracowników wykwalifikowanych — mogą oni dzisiaj zarobić trzykrotnie więcej niż przed wojną domową.

Ludzie interesu posiadający duże kapitały decydują się bardzo wolno i ostrożnie na ponowną lokatę swych pieniędzy. Rzadko widzi się zniszczony sklep, przy którym prowadził się prace renowacyjne. Większe hotele stoją w dalszym ciągu jako wypalone ruiny.

Ostrożność większości ludzi interesu odpowiada prawdopodobnie realistycznej ocenie sytuacji. Na południu kraju w pobliżu granicy z Izraelem ciągle toczą się walki, a nowo utworzona armia libańska nie potrafi jeszcze zaprowadzić pokoju w rejonach, do których Syryjczycy nie mogą wkroczyć ze względu na weto Izraela, wojska syryjskie stacjonują w pozostałej części kraju i bez nich — jak to

otwarci przyznają Libańczycy — walki wybuchłyby od nowa. Kto będzie w takich warunkach inwestował?

Niedolna ludność libańska nie jest jeszcze zakoczona. Panuje uczucie niepewności. Nikt nie jest pewny, czy życie jego nie zagrozi niebezpieczeństwo jeśli dojdzie do dalszych rozruchów. Podział ludności — na nieprzyjazne sobie grupy wyznaniowe — utrudnia wznowienie dotychczasowego rytmu gospodarki, ponieważ oddziela robotników od ich fabryk, a przedsiębiorców od prowadzonych przez nich zakładów.

Jeszcze gorzej sprawą jest emigracja wykwalifikowanej siły roboczej. Do tej emigracji należą przedsiębiorcy, handlowcy, rzemieślnicy i budowlani. Emigracja robotników wykwalifikowanych i naukowców jest, zdaniem ekonomistów, groźniejsza niż wszystkie straty w sile roboczej i kapitałów poniesione w czasie wojny. Ludzi tych przez wiele lat nie będzie kim zastąpić — nawet jeśliby szkoły i uczelnie libańskie utrzymały swój dotychczasowy poziom, czego nie można w żadnym wypadku uważać za rzecz pewną.

Przy tym nie ma jeszcze pewności, istnieją tylko szacunkowe dane, ile ofiar śmiertelnych przyniosła wojna. Również szacunki strat materialnych są dość dowolne. Dziś nikt nie wie, czy i w jakiej mierze państwo będzie w stanie wyrównać poniesione straty, czy uczynia to zakłady ubezpieczeniowe. A co stanie się z wdowami, sierotami i inwalidami wojennymi?



— Zapomniałeś, że dziś nasz ślub?

Gdy się nie ma pieniędzy...

Przyczyny. Jakie są przyczyny nasilającej się fali terroryzmu? — Oto pytania, które przewijały się nieustannie w publikacjach prasy zachodniemieckiej w ostatnim okresie. W interesujący sposób podchodzi do tego pytania Hanno Kuehnert w tygodniku „DIE ZEIT”.

Tak, jeśli ma się pracę. Tak wiele szans w nauce i życiu? Czy można powiedzieć jeszcze dziś coś takiego, nie wspominając o nacisku w szkołach, o wymuszonym zapale do pracy, o numerus clausus na wyższych uczelniach, o nowych panujących tam stresach, o traktowaniu uczniów przez władze krajowe, o bezrobociu, o braku etatów nauczycielskich i trudnościach dostępu do zawodów akademickich? Z perspektywy dzisiejszego siedemnastolatka szczerze wyznaje kanclerza musi zabrzmieć jak szyderstwo. Kto ma dziś mniej niż 30 lat widzi państwo, w którym nie tylko jego własne powodzenie jest niepewne, ale którego rzeczywistość jest również dość sprzeczna z jego zasadami.

Od kilku lat, mniej więcej od 1972 r., RFN rozwija się znowu w kierunku oddalającym ją od politycznych i codziennych swobód, chociaż ciągle jeszcze jest w niej wiele swobód (...)

Większość partii i obywateli przyzwyczaiła się do tego, żeby spychać przeciwników politycznych na pozycje wrogów państwa, odbierając w ten sposób już z góry siłę ich argumentom. Opozycja np., a przede wszystkim jej odłam bawarski, ustawia teraz ciągle swoich przeciwników w pobliżu terroryzmu, w kręgu sympatyków lub zbyt długo pobłażających. Partie koalicyjne poświęcają większość swoich wystąpień na to, by się bronić i zaręczać, że także i one potępiają terrorystów. Następnym tego jest inkwizytorska zatrata swobody myśli i wypowiedzi (...)

Ulegają również ograniczeniu swobody życia codziennego. Prawdziwa lawina przymusów, która ciągle narasta, hamuje nieustannie swobodę każdego obywatela (...)

Dolęcza się do tego jeszcze jeden element, znacznie trudniejszy do uchwycenia: atmosfera polityczna w Republice Federalnej nie jest już braterska. Ciepło, emocjonalne podejście do bliźniego, nawet miłość — są już nie do pomyslenia. Chodzi tu już nie tylko o obojętność, z jaką traktuje się w RFN 15 tysięcy osób, które co rok trafiają do więzień, ale o ludzkie zrozumienie dla przeciwników inaczej myślących, czy nawet tych, którym zdarzyło się spotkanie jest i tak w życiu publicznym Republiki Federalnej niesłychanie rzadkim zjawiskiem. W sprawie więźniów, alkoholików czy narkomanów niewiele tylko dziennikarzy czy społeczników ruszy czasem palcem przed znużoną publicznością, a chorými, rencistami i nalogowcami opinia publiczna interesuje się znowu dopiero od kilku lat... z punktu widzenia rosnących kosztów (...)

Jeżeli pozory nie mylą, również w rodzinach i w życiu prywatnym mniej jest przyjaźnej wrażliwości (...)

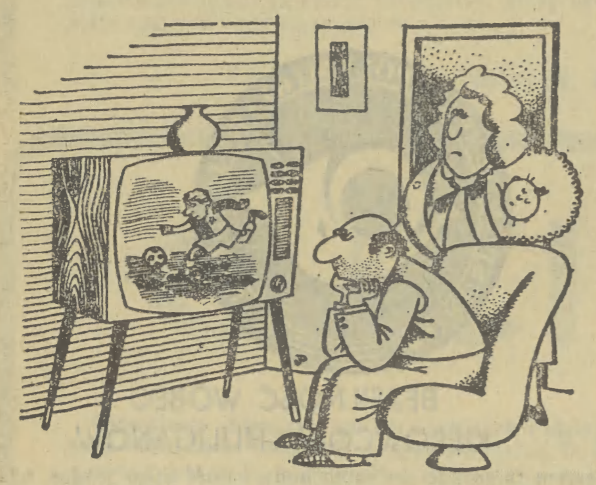
Izolacja, ubóstwo, brak kontaktów i uczuć, idące w parze z takim stylem życia należą również do przyczyn terroryzmu.

Bowiem u terrorystów przejawia się wyraźnie lodowaty chłód i ubóstwo uczuć. Kto

bez namysłu zabija czterech obcych ludzi, zapewne uważanych również za nieponośzących winy za zniechęcające stosunki, po prostu aby umożliwić porwanie i pozostawić po sobie wrażenie, ten jest pozbawiony uczuć. Przez to jednak stanowi on zwierciadlane odbicie społeczeństwa, które brak ciepła i brak współczucia w życiu codziennym chce nagle zastąpić i nadrobić buntem: oburzenie jako kompensacja, strzelanie jako wyrównanie.

Dla młodych ludzi Republika Federalna może z powodzeniem przedstawiać się tak: jeśli nie ma się pieniędzy albo nie reprezentuje się czegoś nie można rozwijać i przeformować swego własnego indywidualnego stylu życia. Potrzeba jednak takiego odseparowania się i życia na uboczu, aby stworzyć sobie przestrzeń życiową nacechowaną większą wolnością i braterstwem. Nie sprzyjają temu ani warunki dorastania, szkoły czy uniwersytetu ani klimat życia publicznego. Szkoły i wyższe uczelnie od dziesiątków lat uczą tylko zajmowania się „rzeczami” teorii i myśli na papierze. W okresie całej młodości zaniebawiany jest kontakt z ludźmi i jego wartości emocjonalne (...)

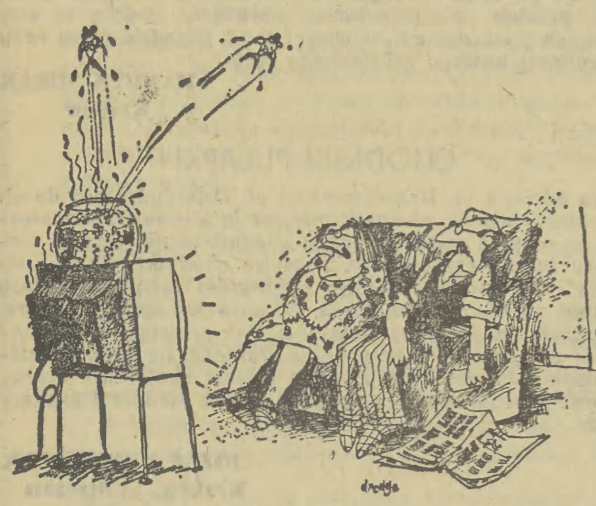
Wykazujący brak zrozumienia rodzice, jakaś zakończona brutalnie przez policję demonstracja czy okupacja domu, rzekome niepowodzenia w szkole czy na uniwersytecie, zbyt wielkie wymagania stawiane samemu sobie, przy tym samo przez się zrozumiałe i niemal już nieświadomie rozpoczynanie przez młodzieżki dobrobyt — są to często sytuacje wyjściowe do stoczenia się w podziemiu. Z pewnością musi tu także wchodzić w grę chęć przyciągnięcia do nudy życia, fascynacja grupą terrorystyczną (...)



— Ze też akurat teraz musiałaś wyjść z kliniki.

„W ciągu niespełna 20 ostatnich lat na terenie Azji nastąpiła oczywista rewolucja w schematach obyczajów seksualnych i organizacji różnych instytucji, których celem istnienia jest zaspokajanie podstawowych pragnień ludzkich — pisał w obszernym opracowaniu pt. „Rewolucja seksualna w Azji” miesięcznik „FAR EASTERN ECONOMIC REVIEW” — Jakkolwiek niewątpliwie w pewnym stopniu wpłynęły na to idee Zachodu, jednakże zmiany nastąpiły głównie z przyczyn wewnętrznych — własnej modernizacji, industrializacji i urbanizacji społeczeństw azjatyckich.

„KWIATY I WIERZBY”



— Ten przeklęty telewizor znowu się przegrzał.

Rys. SZPILKI, PUNCH, PANORAMA

Na subkontynencie indyjskim nędza sprawiła, że setki tysięcy kobiet nie mają już nic do sprzedania z wyjątkiem własnych ciał. Powodzenie finansowe stworzyło klientów, a popyt wpływa na podaż nawet w najbardziej rozwiniętych społeczeństwach, gdzie kobiety nie są ofiarami eksploatacji, lecz świadomie wybierają drogę, która ma im zapewnić wyższy poziom życia.

Zachód nie przyniósł seksu do Azji ani go nie skomercjalizował. Istniał on tu zawsze, czasami owiany mistycznym i rytuałem religijnym, czasem dyskretnie ukryty wśród „kwiatów i wierzb”¹⁾. Zachód przyniósł wulgaryzację tego aspektu życia. Obecnie, gdy odeszli „GI”²⁾, wulgarność została, tak jasna jak kolorowe neony w miastach Azji (...)

Dla wielu państw azjatyckich najwyraźniejszym objawem wojny w Wietnamie były grupy amerykańskich „GI”, którzy przybywali tu na „odpoczynek” po trudach wojny. Okrutni w czasie walk, tu mogli oddawać się rozkoszom seksualnym, które miały im wynagrodzić oddalenie od kraju.

Imperialiści opuścili już częściowo te tereny, lecz zostawili ślady swego pobytu. Do spadku, jaki pozostawiła



— Nie przeszkadzaj sobie, ja ci poczytam o nowych osiągnięciach w wychowaniu seksualnym.

po sobie wojna w Indochinach należy zaliczyć „salony masażu”, bary w hongkongskiej dzielnicy Wanczai, „hotele” nad gorącymi źródłami w Peitau na Tajwanie oraz szkoły rehabilitacyjne dla upadłych dziewcząt w Sajgonie. Triumfujące władze Indochin zdobyły wiele atutów propagandowych na temat zepsucia dekadentckiego Zachodu i imperialistycznej natury kapitalizmu: kobiety Azji z łatwością będzie można przedstawiać jako eksploatowaną klasę (...)

Można twierdzić, iż w dziedzinie seksualnej na Azję największy wpływ wywarło nie tworzenie domów publicznych dla cudzoziemców (jak np. założony przez Francuzów w Sajgonie „Maison de Tolérance nr 1”) lub też formy kolonialnego konubinatu, lecz przybycie misjonarzy. Ludność Azji, która do tej pory traktowała sprawę

seksu jako coś naturalnego, czego nie należało się wstydzić, dowiedziała się nagle od swoich nowych władców, iż jest to grzech i nawet samo dokoło w tym akcie staje się nieczyste. Dziewczęta z Północnego Pacyfiku naukowo nosić biustonosze, Chińczycykom dostarczono Biblię (razem z opium) i przekonywano ich, że zarówno budyzm jak i taoizm to herezje niewiernych. Wszystkie „niższe rasy, pozbawione praw” naucono, iż są jedynie prochem, który może być na tamtych świecie zbawiony. Nawet amerykańska okupacja powstawiła Japończykami „poczcie wina, przekonując ich, że wspólne zażywanie kąpeli przez kobiety i mężczyzn w gorących źródłach nie należy do dobrego tonu.

Czy jednak w momencie zmniejszania się wpływu Zachodu Azja będzie mogła powrócić do swych tradycyjnych poglądów na temat seksu? Wszystko wydaje się świadczyć, że czasy te bezpowrotnie minęły. Nowe komunistyczne władze na terenie Azji wyrażają skrajnie purytańskie poglądy. Nacjonaliści, którzy kierowali walką swych narodów o wyzwolenie, zakładali zburzenie seksualnej infrastruktury wprowadzonej przez reżimy kolonialne, lecz jednocześnie nie przywrócili dawnych tradycji w tym względzie.

W momencie, gdy minął już okres bezpośrednio kolonialny, większość rządów stara się nieco uelastycyzować swoje poglądy w tej kwestii. Dziś zarówno w Dżakarcie jak w Singapurze turyści i miejscowa ludność mogą korzystać z tych samych „usług” jak np. w Manili, Kuala Lumpur, Taipei czy w Seulu. „Instytucje” te są na ogół zorganizowane w stylu zachodnim, podobnie jak i w miastach, które nigdy nie znajdowały się pod panowaniem kolonialnym, jak Tokio czy Bangkok. Nic nie wskazuje na to, by miały powrócić dni „kwiatu i wierzb”.

Nie można jednak zapominać, że „salony masażu” jakiego dzisiaj prosperują w miastach Zachodu stanowią jeden z przykładów odwrotnych wpływów, gdyż masażystka i różne usługi, które może oferować, jest wynalazkiem Azji, który został zaszeregowany na Zachodzie i entuzjastycznie tam przyjęty (Eufemizm „salon masażu” doskonale pasuje do pełnych hipokryzji poglądów Zachodu na temat seksu).

1) Tak nazywano w dawnych Chinach dzielnice z domami publicznymi.
2) Żołnierze US Army.

NIEDYSKREJCJE



JAK ŁABĘDZIE..:
Najdłuższe szyje mają kobiety z północnej Burmy. Od najwcześniejszej młodości nakłada im się bowiem kolejno, co pewien czas, metalowe pierścienie na szyje — aż do 42 cm wysokości. Pierścienie te muszą być noszone przez całe życie, w przeciwnym wypadku — sztywna, jak zwiędła lodyga rośliny, mogłaby nie utrzymać ciężaru głowy i „zalać się” powodując śmierć przez uduszenie. Ale, przy pierścieniowym pancerczu, jakież możliwości do rzucania się na szyję — mają (naraż) liczni wielbiciele współczesnych kobiet-łabędzi!

BUMERANG
Młody urzędnik pocztowy z Zurychu, Josef Ulrich — ukradł z kasy pocztowej głównej 3 miliony 200 tys. franków szwajcarskich. Po czym zbiegł na Cejlon (czyli Sri Lankę), gdzie zszastał pieniędzmi na wszystkie strony. Zdażył jednak wydać tylko milion franków (w przelezeniu) zaś resztę powierzył na przechowanie serdecznemu przyjacielowi, który troszczył się o niego jak o brata i umożliwił mu zadomowienie się na herbacianej wyspie. Traf chciał, że ów przyjaciel także pracował na poczcie, a następnie... zniknął z pieniędzmi Ulricha. Pomoć wyjechał do Europy, Ulrich oddał się w ręce władz z rezygnacją. „Moralność upada wszędzie. Człowiek nawet nie wie, że żyje wśród złodziei.”

VALENTINO ZAMORDOWANY!
Alberto Valentino liczący obecnie 85 lat adwokat i brat stawnego amanta filmowego, Rudolfa Valentino — udzilił wywiadu mediolańskiej gazecie „Gene” i wyznał ten wywołujący sensację, albowiem sekretarz Alberto stwierdził, że jego głośny brat nie umarł normalną śmiercią (w wieku 31 lat), lecz został zamordowany z zazdrości przez konkurentów z branży filmowej. „Nie mogłem tego udowodnić, bo nie dopuszczono mnie do oglądnięcia zwiłok, nie zezwolono na sekcję — a lekarze i siostry szpitalne, którzy opiekowali się Rudolfem, znieknęli zaraz po jego śmierci, jak kamfora. Teraz piszę o tym książkę. Jak było, tak było — a honorarium za „sensację” ma być bliskie miliona...”

CYTATY
„Nasza babcia, gdyby dożyła, miałaby dziś 25 lat — o czym zawiadamiają dzieci, wnuki i prawnuk z żoną”.
(„LA STAMPA”)
*
„Pięćdziesiąt lat dzieliłam przyjaciela i cierpienia”.
(„JOURNAL DE GENEVE”)
*
„Młoda para szuka zakładu pogrzebowego, celem natychmiastowego, osobistego wkładu”.
(„Aftonbladet”)
*
„Nasz wypróbowany przewodnik będzie zawsze przy Was w odpowiednim nastroju podczas noclegów w hotelach, zapewniając komfortowe warunki niezależnie od pory”.
(„Kaufhofreisen Freiburg”)

Wielbiciele „kwiatów i wierzb”
Wielbiciele „kwiatów i wierzb” — to mężczyźni, którzy w ostatnich latach w Azji odkryli, że kobiety nie są tylko ofiarami eksploatacji, lecz świadomie wybierają drogę, która ma im zapewnić wyższy poziom życia. W wielu państwach azjatyckich zmiany nastąpiły głównie z przyczyn wewnętrznych — własnej modernizacji, industrializacji i urbanizacji społeczeństw azjatyckich.

KURS PRZYGOTOWAWCZY

dla kandydatów na I rok studiów AGH

organizuje

w dniach od 3 stycznia do 4 czerwca 1978 r.
Rada Uczelniana SZSP AGH.

Bliższych informacji udziela — Sekretariat
RU SZSP AGH, Kraków, al. Mickiewicza 30, pa-
wilon C-2, pokój 18, telefon 319-65, w godz. 10-15
K-8896

PRZEJARGI

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Krakowie, al. Planu 6-letniego nr 146 — ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU ZLECENIA rozbiórkę komina w budynku nr 9 byłej kotłowni na os. Handlowym w Nowej Hucie — a mianowicie:

- 1) rozbiórkę komina wykonanego z cegły pełnej na zaprawie cementowo-wapiennej, spomy tużowane, o w. s. 27,5 m.
- 2) wywiezienie gruzu z rozbiórki komina w ilości 186 m³.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w MPEC Kraków-Nowa Huta, al. Planu 6-letniego 146, w Dziale Rozwoju Zaplecza, pokój nr 422, do dnia 31 grudnia 1977 roku.

Termin wykonania do 30 marca 1978 roku. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 10 stycznia 1978 roku, o godzinie 11.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

K-9018

Międzyzakładowy Klub Sportowy „Grzegorzewki” — Kraków, al. Pokoju nr 16 — ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU zlecenie modernizacji części modernizowanej stadionu.

Zakończenie robót winno nastąpić do 15 kwietnia 1978 roku.

Dokumentacja techniczna jest do wglądu w Fabryce Maszyn Odlewniczych Kraków, ul. Cystersów 16, pokój nr 48, codziennie, w godzinach od 8 do 13 (z wyjątkiem dni wolnych od pracy).

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać do dnia 12 stycznia 1978 roku, włącznie.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 stycznia 1978 roku, o godzinie 16, w lokalu Klubu — Kraków, al. Pokoju 16.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

K-9124

Nowo otwarty Zakład Usługowy Nr 9

Studenckiej Spółdzielni Pracy „ZACZEK”, w Krakowie-Czynnach, — w Domu Akademickim Politechniki Krakowskiej, — ul. Ostapa Dłuskiego — tel. 401-13, wewn. 13

poleca swoje usługi, obejmujące:

- ◆ PRACE PORZĄDKOWE (sprzątanie mieszkań, biur, hal fabrycznych, magazynów, mycie okien itp.)
- ◆ PRACE TRANSPORTOWE za- i wyładunkowe

UWAGA — tylko dla Dorosłych!

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „GROMADA” — zaprasza, na

sylwestrowe VARIETES

W atrakcyjnym programie rewiu gwiazd estradowych i premierowe, pełne humoru filmy:



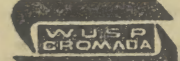
Kino „KIJÓW”
godzina 19 — 22 — komedia francuska
pt. „Skrzydło czy udko”

Kino „UCIECHA”
godz. 20 — 23 — komedia produkcji USA
pt. „Nieme kino”

Kino „WARSZAWA”
godz. 21 — komedia sensacyjna prod. USA
pt. „Zabity na śmierć”

Ponadto noworoczny seans „Varietes” z filmem „Skrzydło czy udko” w kinie „KIJÓW” o godzinie 19.
PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW: w Ośrodku Informacji Usługowej — Kraków, ul. Floriańska nr 20 ◆ Nowa Huta, osiedle Zgody nr 7
oraz w Oddziale „Universal” — ul. Jana nr 16.

Zyczymy miłego wieczoru oraz wszystkiego najlepszego w Nowym 1978 Roku —



K-9130

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Zarząd Oddziału w Krynicy, ul. Kraszewskiego 6, telefon 576 — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— samochód marki Muscel, typ M-461, nr podwozia 29787, nr silnika 120046, nr rej. 65-80, stopień zużycia 60 proc.

Cena wywoławcza wynosi 50.000 złotych. Przetarg odbędzie się w dniu 15 stycznia 1978 r., godzina 10, w biurze Oddziału PTTK w Krynicy, ul. Kraszewskiego 6.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. od 10 do 13.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się w tym samym dniu, o godzinie 10.30.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie Oddziału PTTK.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Lokale

MIESZKANIE kwaterekowe, c. o., nowe budownictwo, w Kozuchowie k. Zielonej Góry, zamienić na podobne lub mniejsze w Nowej Hucie. — Oferty A-156 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Lokale

MIESZKANIE kwaterekowe, c. o., nowe budownictwo, w Kozuchowie k. Zielonej Góry, zamienić na podobne lub mniejsze w Nowej Hucie. — Oferty A-156 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, w Rzeszowie, III p. — zamienie na podobne w Krakowie, Zakopanem lub na rozpoczęcia budowę w Krakowie. — Oferty 34480 „Prasa” Kraków, Wisła 2.



Odjechała gdzieś „Lokomotywa”

Wielu rodziców, pragnących swym pociechom sprawić książkowy prezent na „gwiazdkę” musiało odstąpić od tego zamiaru. Odwiedziny w szeregu krakowskich księgarniach kończyły się fiaskiem i niewesołymi spostrzeżeniami. Książki w rodziców i dziecięce eksponowane są na stołkach z literaturą dla dorosłych. „Dziękuję” tam zwykle skromną część miejsca, giną wśród innych tytułów. W dniach przedświątecznych liczba pozycji literatury dziecięcej oferowanych w księgarniach krakowskich wynosiła dostojnie kilka, a wśród nich przeważały te przy których czytaniu dzieci odchodzą pod wrażeniem kilku wierszy: ani wesole, ani dowcipne, ani interesujące. Rodzice czytając dzieciom takie książeczki dodatkowo muszą tłumaczyć co przedstawiają rysunki. Zniknęły zupełnie i tuż od dłuższego czasu niezapomniane pozycje literatury dziecięcej, od których zaczęły swój kontakt z książką całe pokolenia Polaków. Gdzie zdobyć „Lokomotywę”, „Przygody Koziołka Matołka” (kolejne jego wydanie w nakładzie 150 tys. egzemplarzy rozszło się dosłownie w ciągu paru godzin), gdzie podziwiać się „Krasnoludki i sierotka Marysia”, Andersen, Brzechwa?

Być może to jest powód, dla którego książki dla dzieci zajmują najmniej miejsca na księgarskich półkach i w tej sytuacji trudno postulować, utworzenie księgarni dziecięcej, która przynajmniej w Krakowie być powinna. Rozchodzące się w byskowitym tempie wzniesienia dziecięcej klasyki świadczy, że wydawcy niestety zapominają o dzieciach. (tor)

Krytykowany wyjaśniają

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji odpowiadając na notatkę, zamieszczoną w dniu 15 bm., a dotyczącą awarii wodociągu, przez co zalana została stacja benzynowa w rejonie Matecznego poinformowała nas, że awaria ta jest dla nas szczególnie trudna od strony technicznej... Próba uszczelnienia podjęcia w dniu 1 bm. dała

Tylko jedno pytanie

Jak przezyciezasz kłopoty życiowe?

gdy się da. Nigdy jednak nie należy ich wyolbrzymiać. Zwykle po zastanowieniu. Elżbieta Borek, pielęgniarka dyplomowana, Przychodnia Rejonowa nr 5:

— Trzeba rozróżnić jakiego rodzaju i kalibru są kłopoty. Jeśli blache i niewielkie, chce o

Trudna sytuacja X Muzy

Za małe środki na remonty

Nowe kina w Bielicach i Krowodrzy

Co zrobić w wolnym czasie w długie zimowe wieczory, gdzie pójść? Oczywiście, do kina. Na terenie województwa krakowskiego jest 45 kin, w tym 29 sieci państwowej. To sporo, niestety, jak się okazuje, nie wszystkie wykorzystujemy w pełni. Stale „okupowane” są: „Sztuka”, „Kijów”, „Warszawa”, inne świeca pustkami Powodów takiego stanu rzeczy jest kilka, przede wszystkim repertuar, jaki kina proponują widzom. Niemal rolę odgrywały i inne czynniki: niefunkcjonalność, ciasnota, brak wygod — w wielu kinach nie ma nawet toalety, a w prawdziwym zdarzenia, mała estetyka i dbałość o wnętrza.

Kina krakowskie mieszczą się najczęściej w starych bu-

dynekach, od dawna nie remontowanych, a małe nakłady inwestycyjne na ten cel nie poprawiają sytuacji. W Bielicach roku na remonty kin przeznaczono ok. 600 tys. zł, co oczywiście biorąc pod uwagę potrzeby, jest kwotą zdecydowanie za małą — mówi Wit Dudek, z-ca dyr. ds. technicznych Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozwoju i Modernizacji Filmów. Kina w Bielicach czy Doboczych, nadają się, jeśli nie do rozbioru to do generalnego remontu. W samym mieście wyznaczaliśmy sobie 6 lokalizacji, co, kiedy nie udało nam się umieścić ich w planach. Zależy nam o sobie sprawę z faktu, że w ciągu ostatnich 30 lat wybudowano w Krakowie tylko trzy kina: „Świt”, „Światowid” i „Kijów”. Ceśmy to co mamy.

Dodatkowo, jak wiemy, od pewnego czasu nieczynne pozostaje kino „Apollo”, na skutek remontu hotelu „Juwentur”, a i „Sztuka” w niedługim czasie z tych samych powodów ma być zamknięta.

KINA

DOM ŻOŁNIERZA (Lubiec 48): Złocięca próbne (opol. 15 lat) ***/*** — 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100. **KŁÓW** (al. Krasieńskiego 34): Sprawa Goryniewa (1-11 cz. pol. 18 lat) **/*** — 16, 30, 36, 42, 48, 54, 60, 66, 72, 78, 84, 90, 96, 102. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Nieuchwytny morderca (wł. 18 lat) **/*** — 8, 20, 10, 15, 12, 18, 20. **MŁODA GWARDIA** (Lubiec 15): Wielka przygoda Bolka i Lolka (opol. b.o.) — 14, 15. Wyświetlanie będzie w dniach (fr. 18 lat) **/*** — 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321, 2323, 2325, 2327, 2329, 2331, 2333, 2335, 2337, 2339, 2341, 2343, 2345, 2347, 2349, 2351, 2353, 2355, 2357, 2359, 2361, 2363, 2365, 2367, 2369, 2371, 2373, 2375, 2377, 2379, 2381, 2383, 2385, 2387, 2389, 2391, 2393, 2395, 2397, 2399, 2401, 2403, 2405, 2407, 2409, 2411, 2413, 2415, 2417, 2419, 2421, 2423, 2425, 2427, 2429, 2431, 2433, 2435, 2437, 2439, 2441, 2443, 2445, 2447, 2449, 2451, 2453, 2455, 2457, 2459, 2461, 2463, 2465, 2467, 2469, 2471, 2473, 2475, 2477, 2479, 2481, 2483, 2485, 2487, 2489, 2491, 2493, 2495, 2497, 2499, 2501, 2503, 2505, 2507, 2509, 2511, 2513, 2515, 2517, 2519, 2521, 2523, 2525, 2527, 2529, 2531, 2533, 2535, 2537, 2539, 2541, 2543, 2545, 2547, 2549, 2551, 2553, 2555, 2557, 2559, 2561, 2563, 2565, 2567, 2569, 2571, 2573, 2575, 2577, 2579, 2581, 2583, 2585, 2587, 2589, 2591, 2593, 2595, 2597, 2599, 2601, 2603, 2605, 2607, 2609, 2611, 2613, 2615, 2617, 2619, 2621, 2623, 2625, 2627, 2629, 2631, 2633, 2635, 2637, 2639, 2641, 2643, 2645, 2647, 2649, 2651, 2653, 2655, 2657, 2659, 2661, 2663, 2665, 2667, 2669, 2671, 2673, 2675, 2677, 2679, 2681, 2683, 2685, 2687, 2689, 2691, 2693, 2695, 2697, 2699, 2701, 2703, 2705, 2707, 2709, 2711, 2713, 2715, 2717, 2719, 2721, 2723, 2725, 2727, 2729, 2731, 2733, 2735, 2737, 2739, 2741, 2743, 2745, 2747, 2749, 2751, 2753, 2755, 2757, 2759, 2761, 2763, 2765, 2767, 2769, 2771, 2773, 2775, 2777, 2779, 2781, 2783, 2785, 2787, 2789, 2791, 2793, 2795, 2797, 2799, 2801, 2803, 2805, 2807, 2809, 2811, 2813, 2815, 2817, 2819, 2821, 2823, 2825, 2827, 2829, 2831, 2833, 2835, 2837, 2839, 2841, 2843, 2845, 2847, 2849, 2851, 2853, 2855, 2857, 2859, 2861, 2863, 2865, 2867, 2869, 2871, 2873, 2875, 2877, 2879, 2881, 2883, 2885, 2887, 2889, 2891, 2893, 2895, 2897, 2899, 2901, 2903, 2905, 2907, 2909, 2911, 2913, 2915, 2917, 2919, 2921, 2923, 2925, 2927, 2929, 2931, 2933, 2935, 2937, 2939, 2941, 2943, 2945, 2947, 2949, 2951, 2953, 2955, 2957, 2959, 2961, 2963, 2965, 2967, 2969, 2971, 2973, 2975, 2977, 2979, 2981, 2983, 2985, 2987, 2989, 2991, 2993, 2995, 2997, 2999, 3001, 3003, 3005, 3007, 3009, 3011, 3013, 3015, 3017, 3019, 3021, 3023, 3025, 3027, 3029, 3031, 3033, 3035, 3037, 3039, 3041, 3043, 3045, 3047, 3049, 3051, 3053, 3055, 3057, 3059, 3061, 3063, 3065, 3067, 3069, 3071, 3073, 3075, 3077, 3079, 3081, 3083, 3085, 3087, 3089, 3091, 3093, 3095, 3097, 3099, 3101, 3103, 3105, 3107, 3109, 3111, 3113, 3115, 3117, 3119, 3121, 3123, 3125, 3127, 3129, 3131, 3133, 3135, 3137, 3139, 3141, 3143, 3145, 3147, 3149, 3151, 3153, 3155, 3157, 3159, 3161, 3163, 3165, 3167, 3169, 3171, 3173, 3175, 3177, 3179, 3181, 3183, 3185, 3187, 3189, 3191, 3193, 3195, 3197, 3199, 3201, 3203, 3205, 3207, 3209, 3211, 3213, 3215, 3217, 3219, 3221, 3223, 3225, 3227, 3229, 3231, 3233, 3235, 3237, 3239, 3241, 3243, 3245, 3247, 3249, 3251, 3253, 3255, 3257, 3259, 3261, 3263, 3265, 3267, 3269, 3271, 3273, 3275, 3277, 3279, 3281, 3283, 3285, 3287, 3289, 3291, 3293, 3295, 3297, 3299, 3301, 3303, 3305, 3307, 3309, 3311, 3313, 3315, 3317, 3319, 3321, 3323, 3325, 3327, 3329, 3331, 3333, 3335, 3337, 3339, 3341, 3343, 3345, 3347, 3349, 3351, 3353, 3355, 3357, 3359, 3361, 3363, 3365, 3367, 3369, 3371, 3373, 3375, 3377, 3379, 3381, 3383, 3385, 3387, 3389, 3391, 3393, 3395, 3397, 3399, 3401, 3403, 3405, 3407, 3409, 3411, 3413, 3415, 3417, 3419, 3421, 3423, 3425, 3427, 3429, 3431, 3433, 3435, 3437, 3439, 3441, 3443, 3445, 3447, 3449, 3451, 3453, 3455, 3457, 3459, 3461, 3463, 3465, 3467, 3469, 3471, 3473, 3475, 3477, 3479, 3481, 3483, 3485, 3487, 3489, 3491, 3493, 3495, 3497, 3499, 3501, 3503, 3505, 3507, 3509, 3511, 3513, 3515, 3517, 3519, 3521, 3523, 3525, 3527, 3529, 3531, 3533, 3535, 3537, 3539, 3541, 3543, 3545, 3547, 3549, 3551, 3553, 35